

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Antoniego Motyczkę  
na 74. posiedzeniu Senatu  
w dniu 14 kwietnia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie coraz częściej władze samorządowe nagłaśniają problem związany z lokalizacjami stacji bazowych telefonii komórkowych na terenie ich gmin i kwestię braku środków prawnych, pozwalających wpływać władzom gminy na te lokalizacje. Temat stacji bazowych od wielu lat wzbudza emocje i obawy mieszkańców, szczególnie tych, którym przyszło żyć w ich sąsiedztwie.

Do lipca 2010 r. obowiązujące przepisy dawały gminom możliwość wpływania na lokalizacje obiektów tego typu na przykład przez odpowiednie zapisy w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W praktyce oznaczało to ewentualne blokowanie budowy stacji, kiedy miała znajdować się zbyt blisko domów, co wzbudzało niepokój mieszkańców.

Obowiązująca ustawa z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju i usług sieci telekomunikacyjnych pozbawiła gminy tych instrumentów prawnych. Skutki są takie, że operatorzy telefonii komórkowej zaczynają budować wieże nadawcze w centrach wsi, miast, w bezpośrednim sąsiedztwie szkół, przedszkoli i domów mieszkalnych. Operatorzy sieci komórkowych wybierają działki między domami, bo te wyposażone są we wszystkie media i postawienie masztu jest wtedy mniej kosztowne, nawet nie biorą pod uwagę proponowanych przez gminę innych lokalizacji, oddalonych od zamieszkiwanych budynków.

Mieszkańcy mają uzasadnione obawy co do oddziaływania na ludzkie zdrowie wytwarzanego przez nadajniki pola elektromagnetycznego. Wbrew pozorom nie ma dowodów na to, że ich sąsiedztwo nie zagraża zdrowiu ludzi, bo przekazywane jako pewnik wyniki ekspertyz wykonywane są na zlecenie operatorów sieci komórkowych. Zagraniczne źródła przedstawiają ten temat zgoła odmienne.

Nie ma żadnych wątpliwości, że telefony komórkowe zrewolucjonizowały świat, że są potrzebne, wręcz niezbędne, ale gdy w grę wchodzi ludzkie życie i zdrowie, to prawo musi dawać możliwość ochrony mieszkańców przed uciążliwym sąsiedztwem stacji bazowych i lokalizowania ich w miejscach oddalonych od zabudowań mieszkalnych. To nie interesy operatorów sieci komórkowych są tu nadrzędne.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o przeanalizowanie aktualnie obowiązującego prawa w tej sprawie i próbę podjęcia działań w celu znalezienia złotego środka, tak by samorządy gminne miały możliwość wpływania na decyzje o lokalizacji stacji bazowych telefonii komórkowych, bo to do nich w pierwszej kolejności zwracają się mieszkańcy obawiający się zbyt bliskiego sąsiedztwa takich stacji.

Łączę wyrazy szacunku  
Antoni Motyczka